



Opinia wstępna Polskiego Towarzystwa Informatycznego dot. projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw z dnia 27 sierpnia 2008 r [dalej: Projekt].

Uwagi o charakterze ogólnym:

- Informatyzacja i społeczeństwo informacyjne.

W obowiązującej ustawie "społeczeństwo informacyjne" pojawia się JEDEN RAZ, a mianowicie w art.5 ust 2 pkt 1, który mówi co ma na celu Plan Informatyzacji Państwa (PIP). Wszelako to właśnie PIP jest jedną z podstaw działania ministra właściwego, gdyż jest wymieniony już w Art.1 pkt 1.

W nowelizacji sprawa społeczeństwa informacyjnego nie pojawia się ani razu. Dlatego proponujemy:

- a. Rozbudować ustawę o informatyzacji o stosowne artykuły definiujące zadania ministra właściwego w zakresie budowy i rozwoju społeczeństwa informacyjnego
 - b. Podstawą do napisania tych artykułów (i ewentualnych rozporządzeń jakie by z nich wynikały) powinna być Strategia przygotowywana przez Departament Społeczeństwa Informacyjnego MSWiA. Obecnie trwa dyskusja na temat podstawowych tez i kierunków.
- Właściwym kierunkiem zmian zawartych w Projekcie jest ograniczenie wyłączeń zgodnie z art. 1 pkt 2. Nie znajdowało jakiegokolwiek uzasadnienia wyłączenie podmiotów takich jak jednostki badawczo-rozwojowe, państwowe szkoły wyższe, państwowe wyższe szkoły zawodowe Polska Akademia Nauk wraz z tworzonymi przez nią jednostkami organizacyjnymi, jak również RPO, TK, SN, Sądy administracyjne, NIK, KRRiT, KBW, IPN, NBP. Należy jednak rozważyć rozszerzenie katalogu podmiotów zobowiązanych do stosowania zapisów Projektu o podmioty opieki zdrowotnej,
 - Odnośnie definicji wprowadzonej przez art. 1 „profil zaufany ePUAP”, wątpliwości budzi zasadność i celowość wprowadzania takiej metody uwierzytelniania. Zdefiniowana tu metoda uwierzytelniania nie jest zbyt "elegancka", szczególnie w świetle potencjalnych efektów projektu PL ID. Tym niemniej rzeczywistych efektów działania PL ID, w tym powszechnego mechanizmu uwierzytelniania dla obywateli, nie należy spodziewać się wcześniej niż w 2015-2017 roku, co uwarunkowane jest choćby okresem wymiany dowodów osobistych. Zatem, profil zaufany może być pewnym rozwiązaniem w tym okresie. Należy jednak zastanowić się, czy ma być to TYLKO profil ePUAP, czy mechanizm dostępny we wszystkich, spełniających pewne kryteria Urzędach. Należy jednak zapisać w ustawie nie tylko metodę tworzenia zaufanych profili ale także generalnie spraw w jakich mogą być wykorzystywane. Nie wystarczy przy tym zapisy, iż służą one do uwierzytelniania w systemach teleinformatycznych bowiem te mogą np. służyć do przeglądania własnych danych np. w PESELU (to byłoby słuszne) ale jest to stanowczo zbyt słaba metoda uwierzytelniania w systemach zawierających np. dane medyczne np. psychiatryczne (patrz projekt ustawy o systemie informacyjnym służby zdrowia) lub wykorzystujących strony webowe do dokonywania czynności które mogą rodzić daleko idące skutki prawne w tym majątkowe albo grożące naruszeniem prywatności innych osób.

Powszechność oraz bezpłatność zapewnić ma podpis elektroniczny i certyfikat do autentykacji (uwierzytelniania) w ramach projektu MSWiA - pl.ID. Jeżeli zaufany profil ma dotyczyć obywateli, to ustawa powinna określać jaki dokładnie zakres danych osobowych będzie przetwarzany. Zarówno wprowadzenie pojęcia elektronicznej skrzynki podawczej do ustawy, jak również wprowadzenie definicji ustawowej

interoperacyjności oraz urzędowego poświadczenia odbioru oceniamy pozytywnie. Ponadto pragniemy zasugerować dodanie do słowniczka ustawy również pojęcia ram interoperacyjności, jeśli ma mieć ono konkretny wymiar normatywny co do czego są jednak zasadnicze wątpliwości.

Komentarz dotyczący Krajowych Ram Interoperacyjności:

- a. Nie jest jasne na obecnym etapie zaawansowania prac nad ustawą czym miałyby być KRI. Oraz - co nawet ważniejsze, ponieważ mówimy o dwóch rozporządzeniach z tej samej ustawy - jak zdefiniowane byłyby różnice w rolach pomiędzy KRI a rozporządzeniem o minimalnych wymaganiach.

Opcja 1: być może to powinno być JEDNO rozporządzenie, które powinno podawać kilka podstawowych definicji związanych z interoperacyjnością (patrz także niżej) oraz listę enumeratywną standardów obowiązujących dla podmiotów realizujących zadania publiczne.

Opcja 2: jeśli Europejskie Ramy Interoperacyjności staną się - tak jak to było w założeniach - oficjalnym dokumentem przyjętym przez Komisję Europejską i przez Parlament Europejski (EIF v.1.0 są tylko dokumentem roboczym co primo, było potwierdzane przez komunikaty z KE, <http://ec.europa.eu/idabc/servlets/Doc?id=24117>) to wówczas KRI powinny być odzwierciedleniem tego dokumentu w prawie polskim.

Proponujemy by właśnie taką rolę przypisać KRI. A może nawet - idąc dalej- tak przyjęte Europejskie Ramy Interoperacyjności powinny być stosowane wprost!

Uwaga 1: jeśli KRI to akt zgodności z prawem europejskim (EIF) to ostatnie zdanie uzasadnienia "Problematyka uregulowana w projekcie ustawy nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej." staje się nieprawdziwe.

Uwaga 2: jeśli KRI to odpowiednik EIF to definicja "otwartych standardów", która zostanie przyjęta w EIF powinna znaleźć się w KRI (rozporządzenie), a nie w ustawie.

Jeśli definicja "otwartych standardów" w ogóle ma się pojawić (patrz dyskusja niżej) to musi być ona tożsama z tym co zostanie finalnie przyjęte w EIF bez dodatkowych restrykcji, a jednocześnie być w ustawie, a nie w rozporządzeniach bo gwarantuje to większą stabilność prawa.

- b. Badania Foresight 2020 a interoperacyjność w ustawie.

Badania Foresight 2020 prowadzone w Polsce wykazują niską wiarę w to, że otwarte standardy i interoperacyjność mają wpływ/będą miały wpływ na rozwój Polski.

Warto wziąć to pod uwagę zanim zostaną wprowadzone szczegółowe zapisy w ustawie i/lub rozporządzeniach.

- c. KRI mogą być także m.in. zbiorem definicji różnych standardów oraz opisem w jaki sposób ustanawia się, zarządza, zmienia oraz przenosi na listę standardów przestarzałych wszystkie standardy wymienione w rozporządzeniu o minimalnych standardach. Pozostaje jednak problem jak zapewniać sprawną aktualizację standardów zawartych w rozporządzeniu. Najważniejsze wątpliwości dotyczące tego problemu przedstawiamy poniżej;

- Proces zmiany standardów.

Bardzo poważnym problemem będzie oczywiście wprowadzenie procesu zmian standardów.

Sygnalizujemy tylko ten problem bez przedstawiania konkretnych rozwiązań. Należy zastanowić się nad następującymi kwestiami:

- Częstotliwość wprowadzania zmian. Jak często powinien następować proces zmiany listy standardów? Zwłaszcza, że będzie to pociągało za sobą z jednej strony koszty przystosowywania istniejących systemów (co i tak jest nieuniknione, ale należy starannie unikać niepotrzebnych kosztów), a z drugiej strony chęć zakonserwowania status quo (bardzo rzadka ingerencja w listę standardów) może być zgubny dla systemów administracji, które staną się przestarzałe, nieadekwatne do potrzeb i technologii. Jak wcześniej powinny być takie zmiany anonsowane - ma to ogromne znaczenie w przypadku przygotowywania specyfikacji dużych systemów dla administracji, gdzie proces ten może trwać przez wiele miesięcy.
- Proces wprowadzania nowych standardów. Proces ten powinien być bardzo jasno zdefiniowany z zapewnieniem przejrzystości i zabezpieczenia interesów wszystkich uczestników procesu (patrz także punkt i).
- Minimalny czas życia standardu. Dla zapewnienia przewidywalności dla podmiotów realizujących zadania publiczne, a zwłaszcza dla planowania budżetowego należałoby się

zastanowić nad określeniem minimalnego czasu w jakim będzie obowiązywał dany standard.

- Proces przenoszenia standardów z listy standardów obserwowanych do listy standardów obowiązkowych. Szczególnie istotne ze względu na fakt, iż przeniesienie do listy standardów obowiązkowych powoduje praktycznie zawsze koszty po stronie obsługujących systemy realizujące zadania publiczne (patrz także - punkt c). Kiedy zatem należy podejmować takie decyzje? Jak powinien wyglądać proces decyzyjny, zwłaszcza w przypadku decyzji o przeniesieniu tylko jednego z kilku standardów obserwowanych dotyczących tych samych działań (co praktycznie równać się może usunięciu pozostałych specyfikacji z listy)?
- Usuwanie przestarzałych standardów (także: zastępowanie ich nowymi wersjami). Jest tu oczywisty element kosztów po stronie użytkowników, którzy muszą dostosować istniejące systemy do nowych warunków (patrz także punkt c.).
- Lista standardów przestarzałych. Ze względu na konieczność w przyszłości dotarcia i odczytania danych, które mogą być zapisane wiele lat temu istotne jest gromadzenie, przechowywanie i opieka nad listą specyfikacji, które zostały usunięte z listy standardów. Powinien być wdrożony w tym celu specjalny proces.
- Czas dostosowywania się do nowej wersji list standardów. Jest sprawą oczywistą, że ze względów zarówno budżetowych, jak i technologicznych powinien być wprowadzony czas vacatio technologic, który pozwoli na przygotowanie i późniejsze wdrożenie założeń nowej listy standardów. Powinny być także określone obowiązki jednostek realizujących zadania publiczne w zakresie dostosowywania się.
- Standardy polskie i Europejskie Ramy Interoperacyjności oraz inne zadania trans graniczne. Kto jest odpowiedzialny za współpracę pomiędzy odpowiednimi służbami Komisji Europejskiej, służbami innych państw (członków UE, sąsiadów Polski, innych) w zakresie interoperacyjności? Jakie powinny być zobowiązania Polski w tej materii? Jak zobowiązania międzynarodowe mają wpływać na kształt systemów eksploatowanych przez polską administrację (czy system unijny całkowicie ignorujący polską listę standardów, ale niezbędny do wykonywania zadań unijnych przez jednostkę polskiej administracji - jest legalny czy nielegalny)? Jak Polska powinna reagować na zmiany w standardach lub definicjach standardów tworzonych przez Unię Europejską?
- (last but not least) Kto przygotowuje zmiany? Jak wygląda ciało (urząd? Organizacja?), które jest odpowiedzialne za opiekę nad listą standardów? Jaki powinno mieć budżet i jaki zakres odpowiedzialności? Prawdopodobnie rozpisywanie kolejnych przetargów na przygotowanie nowej listy standardów nie jest rozwiązaniem optymalnym. Jaka powinna być rola Polskiego Komitetu Normalizacji w tym procesie?

W odniesieniu do pojęcia otwartych standardów pragniemy wskazać, iż pojęcie to próbowano wprowadzić już w czasie prac nad obecną ustawą. Nie było to jednak możliwe ze względu na wady wszystkich dostępnych i proponowanych rozwiązań i definicji. W naszej opinii znaczenie ma przede wszystkim dostępność do interfejsów oraz ich otwartość, w takim sensie aby potencjalny wykonawca/użytkownik mógł podłączyć się do tego systemu. Nie chodzi tu przy tym o nieodpłatność specyfikacji, ale o prawo urzędów do udostępniania tej specyfikacji podmiotom, które mogą do niego podłączyć oraz prawo do ich modyfikacji. Drugorzędną kwestią jest odpłatność samego takiego udostępnienia a pierwszorzędną cena stworzonego na jego podstawie rozwiązania i kosztów jego utrzymania. Znaczenie ma to, że koszty tworzenia rozwiązań interfejsowych w oparciu o nieodpłatne specyfikacje gwałtownie wzrosną, bo wyeliminowana zostanie część konkurencji oferująca rozwiązania komercyjne. Popieramy kierunek zmian w ustawie oparty na metodzie promowania otwartych standardów a nie ich narzucania zwłaszcza w odniesieniu do relacji A2A B2A i C2A czyli na „zewnątrz”. To co się dzieje wewnątrz urzędu jest mniej istotne. Ważne co z niego wychodzi i jak się z nim komunikować.

Pozostawienie podmiotów oferujących rozwiązania komercyjne i odpłatne na bazie udostępnionej specyfikacji wpłynie niewątpliwie na obniżenie kosztów tych systemów oraz ich jakość. Niedopuszczalne są bowiem próby tworzenia przewagi konkurencyjnej przez jedne firmy nad innymi oraz eliminowanie podmiotów oferujących oprogramowanie komercyjne. Jest to niezgodne z zasadą neutralności technologicznej. Koszty wprowadzania takich rozwiązań będą olbrzymie, tak w fazie wykonawczej jak i zapewnienia utrzymania. W tym zakresie konieczne jest wykorzystywanie dorobku UE gdzie ciągle toczy się ważna dyskusja dot. open source oraz otwartych standardów a zasadniczych rozstrzygnięć brak. Projekt ustawy zakłada „promocyjną” rolę otwartych standardów, która jednak pozbawiona jest albo waloru normatywnego lub powinny zostać inaczej zapisane jako działania na rzecz promocji tj oddziaływania na świadomość, uczenie etc. albo niesłuchanie trudna do zastosowania na gruncie prawa zamówień publicznych. Nie wiadomo bowiem co ma konkretnie oznaczać ten zapis dla SIWZ? Ponadto projekt ustawy operuje bardzo skomplikowaną nomenklaturą. Warto aby zastosować w słowniczku po definicji jej skrót w rodzaju „minimalny standard” obejmujący owe promowanie.

Szczegółowy komentarz związany z zaproponowaną w nowelizacji definicją:

- a) Przyjęcie definicji z EIF 1.0 z listopada 2004 roku jest zabiegiem niewłaściwym. Po pierwsze, definicja ta została poddana druzgocącej krytyce przez większość organizacji standaryzacyjnych.

Po drugie, w lutym 2006 Komisja Europejska zdecydowanie wypowiedziała się, że EIF 1.0 to tylko "working document" - a stało się to właśnie pod wpływem krytyki ze strony organizacji standaryzacyjnych. Wtedy też podjęto decyzję o podjęciu prac nad EIF 2.0.

Po trzecie, państwa członkowskie UE praktycznie odrzuciły zapisy EIF 1.0 przyjmując swoje własne rozwiązania.

Po czwarte, raport Gartnera zakontraktowany przez IDABC by przygotować EIF 2.0 dystansował się od przyjęcia jakiegokolwiek definicji "otwartego standardu"

Po piąte, zgodnie z ubiegłorocznym harmonogramem EIF 2.0 powinno było przyjąć ostateczną formę wiosną tego roku, a następnie otrzymać zatwierdzenie od Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. W szczególności chodziło o usługi transgraniczne i stąd konieczność oficjalnego zatwierdzenia tego dokumentu w Unii. W chwili obecnej ciągle zapisy są na poziomie draftu zaproponowanego przez IDABC i już dzisiaj wiadomo, że nie wszystkie propozycje IDABC cieszą się uznaniem w odpowiednich Dyrektoriatkach.

Dlaczego? Wystarczy przytoczyć listę standardów, a nie spełniają definicji forsowanej przez IDABC: SNMPv3, IEEE 802.1X, WLAN Access 802.11, IEEE 1394, MPEG-4, MMS, WAP, CD-Audio, CD-ROM, IPv6, USB 2.0, SATA, HDMI i GSM.

Jednocześnie warto zauważyć, iż specyfikacje dot. powszechnych standardów np. GSM czy mp3 są odpłatne, podobnie zresztą jak normy wydawane przez PKN, a mimo to są powszechnie stosowane. Czy odpłatność za nie nie będzie barierą ich upowszechniania w świetle proponowanej definicji? Przy oprogramowaniu interfejsowym ważne jest, by organy administracji miały prawo do dysponowania specyfikacją interfejsu oraz udostępniania go w przypadkach podłączania kolejnych użytkowników, rozbudowy systemu. Nie jest tak istotne czy specyfikacja standardu została opłacona np. w wyniku zamówienia systemu IT. Zapis nowego ust. 4 pkt 1a – po raz kolejny stanowi próbę uprzywilejowania rozwiązań „open source” względem komercyjnych producentów oprogramowania ale bez twardego skutków. Niestety wadą tego rozwiązania jest pozostawienie bardzo dużego marginesu swobody zamawiającym tj. podmiotom tworzącym SIWZ. Ponadto w odniesieniu do obywateli powinno się brać pod uwagę również powszechność używanych przez nich formatów. Ust. 4 pkt 1b wskazać należy, iż niektóre normy międzynarodowe z tego powodu nie będą mogły być stosowane, ponieważ nie mają jeszcze polskich odpowiedników. Dotyczyć to może w zasadzie wszystkich nowopowstałych norm i kolejnych wersji z ISO/IEC, ETSI etc.

- b) *Tłumaczenie nie jest wolne od błędów.*

Prawidłowa wersja poniżej:

- Standard jest przyjęty i będzie zarządzany przez niedochodową organizację, a jego dalszy rozwój jest prowadzony w oparciu o otwartą procedurę decyzyjną dostępną dla wszystkich zainteresowanych (na podstawie konsensusu lub decyzji większościowych, itd)
- Standard został opublikowany i dokument zawierający jego specyfikację jest dostępny bezpłatnie lub za symboliczną opłatą. Dozwolone jest jego kopiowanie, rozpowszechnianie i używanie bez opłat lub za symboliczną opłatą.
- Własność intelektualna - to znaczy patenty - ewentualnie występujące w standardzie lub jego częściach są nieodwołalnie udostępnione bez opłat.
- Nie ma ograniczeń co do ponownego użycia standardu.

Uzasadnienie:

Definicja "otwartego standardu" zarówno w wersji 1.0 jak i w opublikowanej 15.07.2008 wstępnej wersji 2.0 EIF (European Interoperability Framework) odbiega od zaproponowanej będącej w obiegu wersji polskiej.

Wobec braku oficjalnych polskich wersji dokumentów EIF v 1.0 i EIF 2.0 warto zbliżyć definicję jaka będzie przyjęta w ustawie do źródła na które się powołujemy.

Materiały źródłowe - linki i odpowiednie cytaty:

[1] EUROPEAN INTEROPERABILITY FRAMEWORK FOR PAN-EUROPEAN eGOVERNMENT SERVICES VERSION 1.0

<http://ec.europa.eu/idabc/servlets/Doc?id=19528>

USE OF OPEN STANDARDS

To attain interoperability in the context of pan-European eGovernment services, guidance needs to focus on open standards 17.

The following are the minimal characteristics that a specification and its attendant documents must have in order to be considered an open standard:

- The standard is adopted and will be maintained by a not-for-profit organisation, and its ongoing development occurs on the basis of an open decision-making procedure available to all interested parties (consensus or majority decision etc.).
 - The standard has been published and the standard specification document is available either freely or at a nominal charge. It must be permissible to all to copy, distribute and use it for no fee or at a nominal fee.
 - The intellectual property - i.e. patents possibly present - of (parts of) the standard is made irrevocably available on a royalty free basis.
 - There are no constraints on the re-use of the standard.
- Art. 1 pkt 4 Projektu przewiduje ustanowienie Planu na okres nie dłuższy niż 5 lat, natomiast aktualizacja Planu miałyby następować nie później niż po dwóch latach jego obowiązywania. W tym miejscu pragniemy wyrazić negatywną opinię wobec planów wprowadzenia tzw. planu kroczącego. Typowym dokumentem kroczącym jest Strategia. Plan nie jest strategią ! Jeżeli Plan ma być ustalany w formie planu kroczącego, to powinno się zrezygnować z formy rozporządzenia Rady Ministrów, bo to oznacza coroczną nowelizację – a to z kolei zagrażać może trwałości przyjmowanych założeń. Podstawowym problemem Planu jest to, iż w wersji obecnej jest to wykaz projektów. Budzi wątpliwość, czy tak powinno być. Czy plan nie powinien być sposobem usystematyzowania celów i zadań wynikających ze Strategii i zaproponowanych terminów ich realizacji oraz miar osiągania zapisanych w Planie celów. W tym przypadku środki przyporządkowywane są w Planie na realizację celów strategicznych, a te mogą być realizowane przez więcej niż jeden projektów sektorowych lub ponadsektorowych. Przy takim podejściu konieczność kroczącej nowelizacji Planu staje się zbędna.

Z kolei rezygnacja z formy rozporządzenia spowodowała by zniweczenie jednego z ważniejszych założeń Planu, polegającego na możliwości zabezpieczania środków w perspektywie kilku lat. Ustawa powinna określić ponadto kryteria dokonywania ocen realizacji Planu przez Radę Ministrów.

Nasze wątpliwości budzi również zapis art. 1 pkt 5 Projektu przewidujący możliwość powoływania w razie uzasadnionej potrzeby ekspertów zewnętrznych opiniujących na potrzeby zespołu wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć. Proponujemy usunięcie zapisu „w razie uzasadnionej potrzeby”. Poddajemy również pod rozagę dookreślenie podstawowych wymagań co do ekspertów m.in. zagwarantowanie ich bezstronności w ocenie projektu.
 - W art. 1 pkt 6 Projektu pragniemy wskazać, iż nie jest to właściwe miejsce na wprowadzenie odniesienia do Krajowych Ram Interoperacyjności. Po pierwsze nie każdy system publiczny musi być interoperacyjny, istnieją systemy zamknięte. Po drugie zapis nie ma treści normatywnej bo taką rolę mają już przepisy dotyczące KRI i nie ma potrzeby powielania tych zapisów przy wszystkich zastrzeżeniach do wprowadzania tej instytucji w formie jednolitego rozp. Sugerujemy ponadto dodanie ustępu 4 do art. 13 o następującej treści: „4. Podmiot publiczny może nie udostępniać testów akceptacyjnych, jeżeli w oprogramowaniu interfejsowym mają być stosowane wyłącznie formaty danych oraz protokoły komunikacyjne i szyfrujące określone w przepisach wydanych na podstawie (tu odwołanie do właściwych przepisów ustawy)”
 - Odnośnie zmiany z art. 1 pkt 7 Projektu, to jeżeli intencją tej zmiany jest informatyzacja wszelkich rejestrów, to najpierw powinna zostać sformułowana odpowiednia norma przewidująca takie działanie, a następnie wskazany powinien zostać termin realizacji tego obowiązku.
 - Odnośnie art. 1 pkt 8 Projektu brak zastrzeżeń do nowych propozycji ust. 2 i 3. Sugerujemy rozważenie czasowego ograniczenia obowiązywania rozporządzenia dla którego podstawą jest ust. 3 np. do 1 stycznia 2011 r. Pragniemy podkreślić w szczególności wyjątki od zasady odpłatności wynikające m.in. z ustawy o ewidencji ludności oraz projektu nowelizacji. Odnośnie nowego ust. 4 warto w tym miejscu zadać pytanie czy chodzi o udostępnianie danych przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, czy o udostępnianie z wykorzystaniem informatycznych nośników danych ?. Niektóre przepisy już przewidują możliwość udostępnia

e-mail: pti@pti.org.pl, NIP: 522-000-20-38, Konto: BPH S.A. O/Warszawa Nr 11 1060 0076 0000 4010 4000 1426

danych, należałoby w tym zakresie zsynchronizować wykorzystywane rozwiązania.

- Sugerujemy również nadanie nowego brzmienia art. 16 ust. 1uINF: „Podmiot publiczny, organizując przetwarzanie danych, jest obowiązany zapewnić możliwość przekazywania danych również w formie elektronicznej przez wymianę dokumentów elektronicznych związanych z załatwianiem spraw należących do jego zakresu działania, przy wykorzystaniu informatycznych nośników danych lub środków komunikacji elektronicznej.”
- Odnośnie art. 1 pkt 9 Projektu pragniemy zwrócić uwagę, iż powyższy przepis jest rezygnacją z możliwości potwierdzania w inny sposób niż z wykorzystaniem UPO.
- Ad art. 3 - uzupełnienie dodawanego punktu 16 o słowa: „*i rozwoju istniejących systemów*”. Rozciąga ochronę także na ewolucję już istniejących systemów, chroni przed dążeniem do tworzenia architektur, które mogą być serwisowane i rozwijane tylko przez jednego wykonawcę.

Kontrowersyjna jest również próba określenia struktury, zakresu oraz definicji pojęć i klasyfikacji stosowanych w rejestrach publicznych. Proces ten może być bardzo skomplikowany, a wręcz niemożliwy do przeprowadzenia..

- Odnośnie art. 17 uINF i zgłaszania kandydatów do Rady, nie jest zrozumiałe pominięcie takiego uprawnienia dla PAN oraz GUS. Właściwe byłoby również rozszerzenie składu rady o większą liczbę przedstawicieli organizacji społecznych i przedsiębiorców.
- Wątpliwa wydaje się idea budowy Panportalu przewidziana w art. 19. O jaki rodzaj integracji chodzi? Dlaczego portal dot. ochrony zdrowia -patrz projekt ustawy o Systemie informacyjnym Służby zdrowia ma być zintegrowany z Geoportalem GUGiK ? Dla kogo ma być ten super portal dla administracji czy dla obywateli? Ta idea wymaga doprecyzowania. np w kierunku portalu dla obywateli zapewniającego dostęp do usług i informacji publicznej poprzez inne portale. Tak jak w projekcie zapisane funkcje portalu wydają się zbyt ubogie do tego aby był on tworzony ustawą. Wydaje się wskazane aby zwrócić uwagę na dobre rozwiązania światowe w tym zakresie oraz rozważenie czy on lub ePUAP ma pełnić role krajowego pkt. dostępowego w rozumieniu dyrektywy usługowej dla usług publicznych on-line.
- Rozbudowane powinny zostać zapisy dot. ePUAP-u. Zwłaszcza o jego funkcje związane z formalną rolę w potwierdzaniu i obsłudze pism w formie dokumentów elektronicznych w tym potwierdzaniu doręczeń. Rozstrzygnięcie ponadto czy ma on pełnić funkcje platformy walidacyjnej dla wszystkich uznanych rodzajów podpisu – kierunek przyjęty w rozwiązaniu hiszpańskim również pod kątem implementacji podpisu elektronicznego w pIID.
- Sugerujemy również uchylenie dotychczasowych art. 63 i 64 Ustawy
- W przypadku zmian dotyczących KPA odnośnie nowego brzmienia art. 46 § 3, dokładnej analizy wymaga wskazany dwudniowy termin. Nie jest jasne czy do tego terminu stosowane są standardowe zasady o terminach (np. iż w przypadku przypadnięcia ostatniego dnia terminu na dzień wolny, termin jest zachowany w następnym dniu roboczym). W związku z umiejscowieniem powyższego artykułu mogą w tym miejscu pojawiać się wątpliwości. Dwudniowy termin przewiduje ordynacja podatkowa ale już np. projekt zmian do KPC poszedł w zupełnie inną stronę a mianowicie: tworzenia domniemania, że po upływie 14 dniowego terminu od przesłania informacji o umieszczeniu w skrzynce pisma następuje doręczenie (a nie przejście na tradycyjną formę pisemną). Należy więc rozważyć, który z proponowanych kierunków jest bardziej słuszny. Powinien on być jednolicie przyjęty we wszystkich procedurach elektronicznych tak aby obywatele nie mieli kłopotów ze stosowaniem jednolitych instytucji na gruncie różnych elektronicznych procedur. Projekt zmian w kpc zmierza do wzmocnienia tej procedury jako rzeczywiście równoważnej pisemnej.